№. 228. w Niedzielę dnia 29. Września 1850.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.



Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński.

Do czytelników gazety.

Z kończącym się trzecim kwartałem przypominamy, iż prenumerata ćwierćroczna dla tutejszych czytelników wynosi 1 Tal. 11 sgr. 3 fen.; dla zamiejscowych 1 Tal. 21 sgr. 9 fen. — Zamiejscowi czytelnicy odbierać będą za tę cenę codziennie z wyjątkiem poniedziałków wychodzącą gazetę na wszystkich Król. Urzędach Pocztowych w całéj Monarchii.

Prenumerata exempl. na papierze kancellaryjnym wynosi 15 sgr. ćwierćrocznie więcéj od powyższéj ceny. — Nie naszą będzie winą, jeżeli dla późniejszego zamówienia w ciągu bieżącego kwartału, poprzedzające numera nie będą mogły być przesłane.

Dla wygody Szanownéj Publiczności tutejszéj będzie także Pan **G. Bielefeld** kupiec w starym rynku pod Nr. 87. przyjmował prenumeratę na naszą gazetę i wydawać ją bedzie prenumeratorom od godziny 8. zrana.

Poznań, dnia 29. Września 1850. **Expedycya Gazet W. Dekera i Spółki.**

Telegraficzne wiadomości.

Paryż, d. 25. Września, wieczorem o godzinie 8. — Na posiedzeniu komisyi nieustającéj odrzucono dwoma tylko głosami wniosek o niezwłoczne zwołanie zgromadzenia prawodawczego, poczem kursa na giełdzie spadły. Jutro znów odbędzie się posiedzenie.

Frankfurt nad Menem, d. 26. Września. — Bundestag waha się przystać na wniosek względem neutralnéj komisyi administracyjnéj i żąda innego wniosku.

Kassel, d. 26. Września. — Jutro odbędzie się rada ministeryalna w Wilhelmsbad, na którą zaproszono komisyą sejmową, ale ta nieprzybędzie. Komisya sejmowa niechce uznać zgromadzenia związkowego. Bundestag zgasł i niemoże być przywróconym żadnym aktem prawnym. Komisya uważa każde mieszanie się zgromadzenia frankfurckiego do spraw heskich za zamach przeciw bezpieczeństwu i niepodległości tego państwa, którego panujący w swojéj powadze niezostał ukróconym. Oddaje Hessy pod opiekę prawa narodów i zapowiada konstytucyjne postępowanie przeciw wszystkim, którzyby dopomagali do wykonania uchwał bundestagu.

Berlin, d. 26. Września. — Naj. Pan raczył dotychczasowego ministra spraw zagranicznych barona Schleinitz zamianować rzeczywistym tajnym radzcą i uwolnić go od przewodniczenia w wydziale spraw zagranicznych, a na jego miejsce zamianować ministrem spraw zagranicznych jenerała porucznika Radowitza.

Poznań, d. 28. Września. — O mniemanym księciu Altierim ucichły dzienniki. Przed wykryciem jego oszustwa, niektóre dzienniki niemieckie dorozumiewały się, że go wysłał papież z tajnemi upomnieniami do polskich biskupów, wywodziły jego rodowód i zdolności. Dziś niewiedzą, gdzie się podział, czy aresztowany, czy buja jeszcze po dawnemu. Niemiecka poznańska wspomina dziś w artykule z Inowrocławia, że i tę mieścinę odwiedził mniemany książe Altieri. Przybył tam zwyczajnym wozem pocztowym z Gniezna, siedział w kabriolecie obok konduktora, a z tamtąd pojechał do Torunia i Gdańska, gdzie podobno został aresztowany. W Inowrocławiu dokazywał sobie, ganił usłużenie i miejsce przeznaczone dla gości pocztowych. Jako książe Altieri i legat papieski niezwykł odwiedzać kneip takich, jaka jest przeznaczona w Inowrocławiu dla gości pocztą jadących. Zaproszono go przeto do izby pasażerskiéj w gmachu pocztowym i posłano po restauratora. Na tego powstał, że nieumie po książęcemu podejmować jego osobę. Na to restaurator odpowiedział, że go tak przyjmowano, jak wszystkie osoby, przybywające zwykłą pocztą, że w nim takiéj dostojności się niedorozumiewano. Na to mniemany książe dobył cztery bilety kasowe na 50 tal. (które zapewne wyłudził u prałatów gnieźnieńskich) i 15 tal. w złocie i je pokazał obecnym. Restaurator i tém nie dał się przekonać, że ma przed sobą prawdziwego księcia, jakoż mniemany legat oświadczył, że jest tylko bratem owego księcia, zjadł potem obiad i daléj wyjechał do Torunia. — Goniec Polski dorozumiewa się, że mniemany książe Altieri nazywa się Majerowicz, żydem jest wileńskim, którego różne osoby przed 7 lub 8 laty bawiące w Rzymie i Monachium widywały.

Z Leszna donoszą, że tam towarzystwo harmonii przy wsparciu go przez amatorów muzyki i pana Rawaka z Wschowy dało koncert na rzecz pogorzałego Krakowa. Koncert i składka uczyniły 110 tal. które na ten cel utworzony komitet z dr. Metziga, ks. Dulinskiego, dr. Scherbel i Günthera przesłał komitetowi poznańskiemu do dalszéj przesyłki.

Reforma berlinska pisze o sprawie heskiéj, co następuje: »Zdaje się, iż nadszedł czas, w którym tak nazwana rada związkowa (bundestag) chce spróbować przejść z pola pretensyi politycznych na pole politycznego działania; spodziewamy się także jeszcze, iż poprzednio dojrzałe rozważy ciężką odpowiedzialność za wszelkie poczynanie jednostronne i za możebne onegoż skutki.

»Dopóki rządy reprezentowane w Frankfurcie przestawały na przywłaszczaniu sobie prawa niemieckiego zgromadzenia związkowego w naradach, uchwałach i notach, dopóty mogły Prusy temu mniemanemu zapatrywaniu się prawnemu, swoje zapatrywanie przeciwstawiać, podobnież na drodze narad, układów i protestów. Skoroby wszakże miano zaczynać ze strony przeciwnéj praktycznie przeprowadzać skutki tego stanowiska przywłaszczonego, wtedyby i Prusy nie mogły się dłużéj wahać i poparłyby, wraz ze swymi sprzymierzeńcami unii, swoje polityczne pojmowanie stosunków na polu praktycznego zastósowania.«

Frankfurt, 25. Września. — Gazeta niemiecka pisze: rząd heski udał się, jak wiadomo, do bundestagu. Bundestag przed kilku dniami uchwalił, aby rząd heski podatki tak samo jak dawniéj wybierał i starał się opór przeciw temu złamać środkami konstytucyjnemi. W przypadku, gdyby z tém nieprzeszedł, polecono rządom w Hanowerze i Wyrtembergu, które to polecenie posłowie ich z podziękowaniem przyjęli, ażeby wojska (10,000) w pogotowiu miały, i na znak dany do Hess wkroczyły dla utrzymania znaczenia rozporządzeniu z 7. Września ogłaszającemu stan oblężenia. Zresztą słychać, że kroki, jakie Hassenpflug uczynił, wyszły ze wspólnych obrad z innymi posłami bundestagu, i że on był nawet tak przezornym, iż rozporządzenia z 4. i 7. Września przed ich ogłoszeniem radzie ściślejszéj do przejrzenia i potwierdzenia przedłożył.

Elektor heski codziennie tutaj przyjeżdża dla odwiedzenia familii swojéj. Wczoraj w południe nadeszło tu z Kassel kilka wozów książęcych ciężko obładowanych i konie cugowe.

Sztutgard, 24. Września. — Przy wyborach tutajszych stronnictwo demokratyczne stanowcze zwycięztwo odniosło. A. Schott miał znacznie więcéj głosów, aniżeli Dyvernoz, a więc Sztutgard reprezentować będzie. W kilku tylko obwodach stronnictwo demokratyczne uległo, i tak Seeger w Ulm i radzca regencyjny Hölder niezostali powtórnie obrani. Lecz w ogóle większość demokratyczna jest niewątpliwie górą. Pomiędzy 27. znanémi wyborami 7 tylko padło na konserwatystów i staroliberalnynh. Z wielu obwodów, gdzie zwycięztwo demokratów jest niewątpliwem wypadków jeszcze nienadesłano.

Manheim, 23. Września. — W kołach wojskowych mówią o nastąpić mającém w tych dniach rozporządzeniu, w skutek którego załoga wojska pruskiego ma być zmniejszoną z 18 na 16,000, poczém niezwłocznie przedsięwziętą zostanie reorganizacya wojska badeńskiego. W styczności z tém powstaje także rozłożenie po kraju kompletnych już teraz batalionów, w skutek którego Karlsruhe także dostanie załogę badeńską, gdzie dotąd samo tylko pruskie wojsko stoi.

Kassel, 22. Września wieczorem. — Poseł austryacki przy dworze

heskim przeniósł siedlisko swoje do Frankfurtu i najął tamże mieszkanie prywatne. Poseł francuski także uda się do Frankfurtu. Najbliżsi krewni domu elektorskiego zgromadzili się teraz w zamku Rumpenheim pod Frankfurtem. Domniemany następca tronu, landgraf Wilhelm, zamierza z synem swoim, księciem Fryderykiem, w tym tygodniu tutaj przyjechać. — Nieustająca komissya stanu pociągnęła podobno także do odpowiedzialności nadburmistrza Mackenrodt w Fuldzie i jenerałmaj. Schirmera, który w skutek rozporządzenia z dnia 7. Września zamianowany został naczelnikiem wojskowym w obwodzie Fulda, ponieważ obydwaj postanowienie w rozporządzeniu w zwyż wzmiankowanem wymierzone przeciw prassie w wykonanie wprowadzić i małe pisemko demokratyczne pod tytułem »Wacht auf!« w Fuldzie wychodzące przytłumić usiłowali. Pozostało wprawdzie przy pokusie, gdyż urzędnik policyjny, Weissmüller, oparł się stanowczo wykonania środka przez obydwóch nakazanego. Usposobienie umysłów tutaj jakoteż w całym kraju jest przewyborne. Nie dadzą się zastraszyć. Nawet o adressie do elektora, który, jak z pewnością utrzymywano, zwolennicy Hassenpfluga albo przynajmniéj stronnictwo mukrów w tych dniach przysposobić mieli, nikt tutaj słuchać niechce. Nawet wszystko to, co dyplomacya obecnie we względzie sprawy naszéj potajemnie knuje, bardzo obojętnie przyjmują. O usposobieniu wojska naszego przypadek następujący świadectwo najlepsze dać może. W pierwszych dniach ogłoszenia stanu oblężenia używano podoficera Fingerling do środków gwałtownych przeciw drukarniom i gazetom. Wykonywał on polecenia od których się usunąć niemógł, z grzecznością, ochranianiem i widoczną niechęcią, a jednak nawet pomiędzy towarzyszami jego wiele przeciw niemu mówiono, i do tego słychać było, że niechcą wspólnie z nim służyć. Dla tego więc wczoraj nowa gazeta heska widziała się spowodowaną oddać słuszność podoficerowi owemu we względzie brania się jego przy wykonywaniu danego mu nieprzyjemnego i obrzydłego polecenia. Mimo tego na zajutrz wieczorem przyszło 20 lub 30 podoficerów do redakcyi owéj gazety w celu dowiedzenia się ustnie, czy Fingerling niepostępował sobie bezprawnie i nieprzystojnie, gdyż jak mówili, nie może to być dla nich rzeczą obojętną. Lecz zostali zupełnie uspokojeni.

Królestwo Polskie.

Z wewnątrz Polski piszą pod dniem 21. Września, jak następuje. Do nowin na uwagę zasługujących, należy także to, że nasze nowe prawo obywatelskie, nad którem komisya ustawodawcza już od pięciu lat pracuje, zastósowanem być ma do rosyjskiego prawa obywatelskiego i według niego poprawione. W Rosyi saméj tę księgę praw gorliwie obrabiają i podobno bardzo wiele z kodeksu Napoleona wyjęto. Tak zmieniają się czasy i zdania. — Wciąż tu jeszcze zawierają układy o dostawę potrzeb dla wojska, mianowicie z żydami, z czego z pewnością wnosić można, że w Polsce jeszcze zostaną stojące tam korpusy piechoty z należącą do nich lekką jazdą i artyleryą.

Znowu ciekawą o naszéj żegludze parowéj mamy wiadomość. Jużeśmy mówili, że Spółka tejże żeglugi w końcu r. b. liczbę swych paropływów do sześciu doprowadzić zamierzyła. Już przeto 5ty z rzędu paropływ Praga, o sile 100 koni, przeznaczony do holowania drzewa rządowego z Nowogeorgiewska do Warszawy, właśnie jest na ukończeniu, i za parę tygodni ma być na wodę spuszczonym. Do paropływu zaś 6go, o sile 32 koni, który o ile nam wiadomo, zwać się będzie Sandomierz, machiny parowe zostały już z Francyi wyprawione i wkrótce do Warszawy nadejdą. — Obecnie z radością donosimy, że Pan Gâche, który dla Spółki żeglugi parowéj, do jéj paropływów, ze swego słynnego zakładu w Nantes (we Francyi), dostarcza machiny parowe, nie przestając pracować nad udoskonaleniami w swoim zawodzie, niedawno zaczął budować nowe paropływy (bateaux porteurs), gdzie stosując do statków parowych o mniejszéj sile, śrubę Archimedesa (hélice), w miejscu kół obrotowych, przez utwierdzenie od strony steru machiny na korpusie paropływu, tak te paropływy urządza, iż na nich bezpośrednio można frachty ładować. Te paropływy (bateaux porteurs) z pożądanym skutkiem są już używane we Francyi, i szczególniéj na kanałach okazują się dogodne. Andrzéj hrabia Zamojski od dawna swem wytrwaniem i gorliwością w przedsięwzięciu żeglugi parowéj, powszechne wywołujący uwielbienie, chcąc działalność swych statków rozszerzyć na Narew i kanał Augustowski, gdzie dotychczasowe paropływy stosunkowo do tego kanału i do szluz na nim będących, za szerokie okazują się, obstalował u p. Gâche taką machinę parową do 7go paropływu, z zamiarem zbudowania do niego korpusu, równie jak korpusów 4ch jego poprzedników, w zakładzie machin Banku Polskiego na Solcu. Należy spodziewać się, że jeżeli ten nowy paropływ ładunkowy (że go tak nazwiemy), w naszym kraju odpowie oczekiwaniom, Spółka żeglugi parowéj na przyszłość w odpowiednią ich liczbę zaopatrzy się. W użyciu, paropływy ładunkowe od paropływów holowników, tém mają się różnić, iż każdy z nich opatrzony swoją machiną parową, będzie pojedyńczo i niezależnie od innych na wodzie cyrkulować. — W końcu winniśmy dodać, że rząd krajowy, który przez uwalnianie Spółki żeglugi parowéj od cła, należącego się od machin parowych do jéj paropływów z zagranicy sprowadzanych, daje wyraźne dowody, popierania tego ze wszech miar na jego względy zasługującego przedsięwzięcia, zapewne i nadal swego poparcia co do machin parowych dla tych paropływów ładunkowych udzielać nie omieszka.

Anglia.

Gazeta Times mówi z powodu morskiéj parady w Cherbourg: »Na majestatycznym okręcie Valmy o 140 działach jest każda armata o połowę większa, niż działa angielskie, i tak sztucznie urządzona, że wielką tę maszynę może chłopiec okrętowy ręką podnieść i spuścić. Nawet dwumasztowe okręta mają przeszło po sto armat, okręta Jemappes i Herkules mają po trzy maszty dawnéj miary. Nawet nazwy, które dano okrętom, utrzymuje Times, że są z większym taktem obrane, niż w Anglii. — Podczas gdy nasza admiralicya plondruje mitologię starożytnego świata szukając imion dla parostatków angielskich, każdy wojenny statek francuzki uwiecznia jedno z szczególniejszych odkryć umiejętności. Dotychczas sami tylko Francuzi oddają ten hołd umiejętnościom, gdyż obok Deskarta i Magellana widzimy nazwisko, którego ani w Sheernest ani w Portsmouth niepostrzeżesz — nazwisko Anglika Newtona. Również chwali Times grzeczność oficerów i gościnną uprzyjemość, z jaką każdy okręt odwiedzającym pokazywano. Na pokładzie admiralskiego okrętu grała nawet banda muzyczna na cześć Anglików: »God save the Quen!« A co do szybkości żeglowania, odnieśli Francuzi już dawno w budowaniu okrętów palmę zwycięską.«

Francya.

Paryż, dn. 23. Września. — Opinion publique popierała dotychczas Larochojaquelina zasadę odwołania się do ludu, dziś twierdzi, że się to nie zgadza z zasadą legitymistyczną i zarzuca Larochejaquelinowi upór w trzymaniu się formy, którą za jedynie zbawienną uważa. Prawa atoli strona nie pójdzie za nim, bo nim powoduje tylko próżność, a i tak został sam przez wszystkich opuszczony. Ubytek przeto Larochejaquelina nie ma żadnego znaczenia politycznego.

Półurzędowy manifest, pod tytułem, czego chce prezydent, znajduje się zamieszczony w Wieczonym monitorze i w Bulletin de Paris, które w ścisłych pozostają stosunkach z elizejskim pałacem i odbierają od niego wiadomości do zamieszczania.

Pouvoir powiada o manifeście legitymistycznym Bartelemego co następuje: taki to plan jest legitymistów! Kraj ma się im oddać związany u nóg i u rąk, na klęczkach, bez wypowiedzenia słowa i w nadmiar szczęśliwy, że ci dostojni i potężni panowie chcą go, nie przyjąć, ale wziąć. Według wyrażeń okólnika urzędowego nie przyznają ludowi francuzkiemu prawa oddania się hrabiemu Chambord, ponieważ on do niego, jako własność należy. Ogólne głosowanie gmin francuzkich byłoby niczém, bo niewolnicy nie oddają siebie panu, ale jemu się poddają. Możemy powiedzieć, że to jest, arcynierozsądném i arcysmutném. Trzeba podzielać nie uleczoną pogardę Francyi, aby się ośmielić na taką mowę. I powiadają nam, że dzieci Ludwika Filipa połączyły się z hrabią Chambord! Chcą nas przekonać, że i książęta orleańscy uważają się za właścicieli rządu francuzkiego. Gdyby tak było, dziwne musianoby mieć wyobrażenie o zdrowym ich rozumie i tradycyach familijnych. — O tym samym manifeście powiada Monitor wieczorny: śmiech powszechny ogarnie Francyą od jednego do drugiego końca, gdy się dowie, że pod słońcem znajduje się jeszcze stronnictwo, które naród uważa za własność nieprzedawnioną jednéj familii. W dwunastym wieku, zdawał nieobecny pan swe lenno w administracyą wicedomowi swemu. Podobnie sobie poczyna hrabia Chambord z Francyą. Wysyła pięciu zastępców z poleceniem, aby wzięli w posiadanie jego własność, zapomina atoli doręczyć im pałasz Henryka IV., celem utorowania im drogi. A przecie białe pióro nie wystarcza na zdobycie korony. Gdyby Bearneńczyk tylko posiadał pióro bez pałasza, acz był wnukiem Ludwika świętego, nie byłby nigdy został królem Francyi. Wybór tych pięciu namiestników niemniéj jest pouczającym, jak okólnik Bartelemego. Teraz kiedyśmy poznali ideę hrabiego Chambord i ludzi posiadających jego zaufanie, widzimy także jasno sprawę jego. Ani taką ideą, ani takiemi ludźmi nie powiedzie mu się we Francyi. Jeden tylko dziennik miał odwagę do opiewania pochwał tajnego gabinetu hr. Chambord a tym dziennikiem jest Courrier français. Przekonany on jest głęboko, że wnuk Karóla X. nie mógł zdatniejszym ludziom powierzyć swéj sprawy. Courier françair powinien zapytać dziennika Assemblée Nationale, co sądzi o zdatności księcia Levis i Escara.

Manifest elizejski: »Czego chce prezydent. Groźna postawa, którą od dwóch miesięcy przybrały stronnictwa monarchiczne, wzruszyła niemało opinią publiczną w Paryżu i departamentach. Kraj niespokojny ma prawo dowiadywania się, jakiemiby były zamysły Ludwika Napoleona w przypadku, gdyby rojaliści zgodni lub niezgodni starali się przeszkodzić przedłużeniu władzy prezydentowskiéj. Zamysły te, które znamy, ile nam się zdaje, wyłożym w kilku słowach: Ludwik Napoleon odrzuca wręcz wszelką ukrytą myśl dynastyczną; nie chce on innéj prerogatywy prócz téj, któréj dotychczas używa. Celem jego jedynym jest przywrócenie porządku, zaufania, kredytu, jest, krótko mówiąc, zamknięcie ery rewolucyjnéj. Ale aby mógł dokonać swego posłannictwa pokojodawczego, które mu Opatrzność naznaczyła, musi władza jego być stałą i trwałą. Ludwik Napoleon nie mógł urzeczywistnić życzeń sześciu milionów obywateli, którzy go wybrali jako symbol idei porządku i rozsądnego postępu rozpoczętego w roku 89, gdyby pokornie schylał głowę przed związkiem rojalistów, który bez-

rozumnie kraj niepokoi. Ludwik Napoleon spodziewa się zatém, że nastała chwila wznowienia kwestyi o przyszłości Francyi, to jest stanowczego ustalenia władzy lub zawyrokowania bezrządu; zgromadzenie narodowe pojmie obowiązki, które wkładają na nie okoliczności i owa niezmierna odpowiedzialność, którąby wzięto na się w obec historyi, gdyby wahało się uchwalić niebawem rewizyą konstytucyi. Jeźliby zaś zgromadzenie narodowe, zapominając, że Francya przedewszystkiem chce być zaspokojoną, wzbroniło się przyjąć ów środek, którego dobro publiczne gwałtownie wymaga, natenczas nie wahałby się Ludwik Napoleon odwołać się do ludu całego, od którego mandat odebrał. A natenczas lud zawyrokowałby co prezydent ma wziąć za godło swoje: wyrzeczenie się lub wytrwałość.«

Szwajcarya.

Bern, d. 21. Września. — Komisya federacyjna skończyła już prace swoje około praw karnych dla wojska. Postępowanie sądowe jest zupełnie nowe, więcéj ludowe. Komisya albowiem oświadczyła się za sądami przysięgłych, z których każda brygada dla siebie osobno jeden otrzyma Liczba przysięgłych ustanowiona na 36, z których każda strona 12 odrzucić może. Pozostałych 12 wyrokuje o sprawie, najstarszy stopniem przewodniczy. Jeżeli nastąpi uznanie winy, wtedy wyrok wydaje sędzia wyższy, któremu także służy prawo wyznaczenia przysięgłych. Oskarzenie oddane sędziemu wyprowadzającemu śledztwo; sprawy odbywają się jawnie i ustnie. Księga prawa karnego jest znacznie uproszczoną i do czasu zastósowaną, i obliczona tak na rekrutów jak na żołnierzy, tak na służbę kantonalną jak federacyjną. Dawniejsze surowsze postanowienia musiały łagodniejszym miejsca ustąpić. Dodano jeszcze do tego księgę prawa dyscyplinarnego, aby żołnierz całe ustawodawstwo miał niejako przed oczami. — Rząd zamianował dwie komisye w celu zbadania i zupełnego zreorganizowania zakładów naukowych; jedna z tych zajmie się rzeczami dotyczącemi akademii, gimnazyów i seminaryów, a druga stosunkami szkółek zwyczajnych. Składają się one powiększéj części z mężów, którzy bezwątpienia system zupełnie przeciwny dotychczasowemu popierać będą. — Komisya administracyjna jeszcze więcéj pensye poznižała, aniżeli rząd, co niezupełnie dobrze przyjętem zostało.

Austrya.

Wiedeń, 25. Wrześuia. — Minister spraw wewnętrznych chcąc wszelkiemi siłami zapobiedz dalszemu szerzeniu się zarazy pomiędzy bydłem rogatem, wydał do komissarzy ministeryalnych w Węgrzech rozporządzenie, aby gdzie się tylko choroba taka pojawi, w miejscu takiem bydło wybić kazali, z tém nadmienieniem, aby assygnacye do kass podatkowych wydawali. Aż do rozstrzygnienia ostatecznego kwestyi; kto i w jaki w sposób posiedzicielom bydła wybitego ma wynagrodzić, wypłacać będą kassy państwa według każdorazowego oszacunkowania politycznego przełożonego w obwodzie.

Z doliny powyż rzeki Inn piszą: jak źle stać muszą stosunki publiczne, kiedy rząd nasz widzi się zmuszonym do obciążania tak nieznośnym inkwaterunkiem okolicy, która pomiędzy ubogiemi jest najuboższą. Zbiór kartofli prawie całkiem u nas stracony; kukurydza w wielu miejscach zniszczona, a na dodatek do téj biedy ma jeszcze wieśniak na karku wojsko. Gazeta tyrolska tak mówi o tém: »Jak smutną byłoby rzeczą, gdyby rząd mimo tego, że łzy proszącego i zbiedniałego ludu obficie płyną w atrament, którym tenże dekreta swoje pisze, zmuszony był teraz okolicznościami, trzymać się polityki nieczułéj naprzeciw owemu wiernemu ludowi Zwycięzkim i chętnym do niesienia ofiar był zawsze patryotyzm Tyrolczyków, lecz jeżeli wieśniak nawet w obronie ostatniéj garści mąki dla siebie i swych drobnych dziatek stawać musi, wtedy łatwo pojąć, jakie tam uczucie w sercu przeważa.

— W dzienniku Ost Deutsche Post znajdujemy następny artykuł znad Dunaju podpisany przez hr. Karola Zay:

»Zaledwie dały się słyszeć głosy, że rząd chce wzgląd mieć na słuszne życzenia Węgier, o ile takowe z jednością Austryi pogodzić się dadzą, i w ten sposób kraj nasz silniéj i trwaléj niż papierem lub okowami do interesów dynastyi i Austryi przywiązać — aliści podnoszą się z południa i wschodu głosy, wołające co gardła: »Hungariam esse delendam.« Gdyby to jeszcze czynili Słowianie, niedziwiłoby nas to, bo wszech słowiańskie państwo jest wielką ideą, a autonomiczno-madziarskie Węgry są opoką, o którą ów młody olbrzym łatwo mógłby sobie rozbić głowę. Ale że Niemcy okrzykowi temu wtorują, niejednemu powątpiewać przychodzi o głębokości i przezorności tego narodu. Nauki dziejów przeszły bez śladu po tych, co mniemają, że przez obalenie i zniemczenie Węgier, zyska Austrya, zyskają Niemcy na sile. Żywioł niemiecki jest wprawdzie żywiołem cywilizacyi, ale przy tém tak jest elastyczny jak żaden inny na świecie, gdy tymczasem madziarski, jest żywiołem siły i wytrwałości, a przy tém tyle nieugiętym ile tamten elastycznym, zaczém wśród obecnych stosunków najwłaściwiéj służyć może za przedmurze wolności i cywilizacyi od azyatyckiego absolutyzmu i barbarzyństwa. A przecież chcą ten ostatni, najsilniejszy wał Niemiec na przeciw północnemu zalewowi — chcą Węgry obalić, wynarodowić, aby »mirabile dictu« ich zwaliskami rozprzestrzenić tę wątłą budowę; któréj były najsilniejszém przedmurzem, i przez to wystawić ją jeszcze otwarciéj na pastwę burzących żywiołów. Czyliż niedość Niemcom na zburzeniu ich sarmackich okopów, chcąż jeszcze i madziarskie zrównać z ziemią, aby podobnie jak niegdyś nad Sekwaną »Il n'y a plus de Pyrénées« ozwał się głos z nad Newy »Il n'y a plus de Carpathos«?! Gdy Austrya przed upadkiem Polski przygotowywała zalanie Węgier z resztą dziedzicznych krajów i germanizowanie ich, było to wprawdzie nie moralnie, ale może pod politycznym względem roztropnie, ale teraz, gdy Polska istnieć przestała, obalenie i wynarodowienie Węgier byłoby politycznem samobójstwem, nietylko Austryi ale i Niemiec, byłoby to wydanie zachodniéj wolności i cywilizacyi na łup wschodniéj niewoli i barbarzyństwu. Wówczas był Bóg blisko a Car daleko, dziś jest Bóg daleko a Car blisko! Niech zatém wszyscy ci, co sprawę dynastyi, sprawę potężnéj Austryi, sprawę wielkiéj niemieckiéj jedności biorą do serca, niech otwarcie i silnie wystąpią przeciwko tym, co pod czarno żółtą maską głoszą, że byt nowéj Austryi od zniweczenia i wynarodowienia Węgier zależy, a którzy niemają innego celu jak ten, aby, gdy raz Węgry upadną, otworzyć wrota środkowéj Europy rosyjskiemu panowaniu albo anarchii.»

— Wiedeński Geschäfte-bericht podaje, że fzm. Legedits odebrał polecenie posunięcia się naprzód ze swoim korpusem, w razie gdyby w Sztuttgardzie przyszło do jakich niespokojności.

— Niemałe wrażenie sprawił w stolicy zakaz »Gazety kolońskiéj« dla Wiednia i jego obwodu. Powodem tego zakazu ma być szereg artykułów i korespondencyj, datowanych z Wiednia, w których nietylko ministrowie i najwyżsi urzędnicy, ale i członkowie cesarskiéj rodziny są w ubliżający sposób obmówieni. Tutejsze starostwo grodzkie zarządziło z téj przyczyny śledztwo u kilku znanych literatów; dotąd wszakże nie zdołano odkryć autora wspomnionych artykułów.

— Wczoraj panna Rachel pierwszy raz w Wiedniu występowała, w tragedyi Kornela »les Horaces«, a dziś już wszystkie dzienniki zamieszczają długie feiletony o téj reprezentacyi; są to panegyryki pisane widocznie pod wpływem pierwszego uniesienia.

Galicya.

Lwów, 18. Września. — Gdy jedno skrzydło 4 pułku żandarmeryi zajęło już stacye swoje w wielkiem księstwie Krakowskiém, tudzież w obwodzie Bocheńskim i Wadowickim, a z 1. Października roku 1850. zacznie swą czynność służbową, przeto rozpoczęcie czynności instytutu żandarmeryi w królestwie Galicyi wraz z w. księstwem Krakowskiem podaje się z tą uwagą do wiadomości publicznéj, że także inne oddziały odejdą niebawem na swe stacye. G. L.

Włochy.

Do dziennika des Débats piszą z Rzymu pod dniem 14. m. b.: najnowsze rozporządzenia papieskie mają tę zasługę, iż tym, którzyby jeszcze jaką wątpliwość mieli, będą dowodem, że motu proprio z 12. Września stanowi granicę, poza którą władza papieska przestąpić nie chce, że motu proprio będzie punktem wyjścia owéj uadministracyi i że wkrótce wyjdą rozporządzenia, które temuż cały rozwój nadadzą. — W sprawie piemontskiéj nie zrobiono ani kroku naprzód, ani kroku w tył. Utworzono komisyą z trzech kardynałów dla zajęcia się szczegółowo tą rzeczą. Jest ona w pewnym względzie parodią poselstwa Pinellego. Będą oni bez wątpienia długo naprzeciw siebie stali, nim się będą mogli na dyskusyą choć tylko w układach przedwstępnych porozumieć. — Według Indicatore Sardo wszyscy prałaci wyspy Sardynii wyjąwszy biskupa w Kagliari, oświadczyli gotowość uwzględnienia życzeń rządu i nadesłania sprawozdań z dochodów zakładów duchownych. Podobnież brzmią doniesienia w Risorgimento z d. 18. t. m. — Dzienniki wychodzące na wyspie Sardynii nie donoszą nic o niespokojnościach, które się podobno w skutek postępowania arcybiskupa wydarzyć miały. — Major Coniberti, który jako więzień do warowni odprowadzonym został za to, iż zakonnikom »Oblati« oddał napowrót zwitek papierów zabrany w ich klasztorze podczas przetrząsania policyjnego, został zoów na wolność puszczony.

Bolonia, d. 18. Września. — Dzisiaj rano 10 minut po godzinie 7. czuć się dało dość mocne trzęsienie ziemi, uderzenie jedno było od południowo-wschodniéj strony ku północno zachodniéj tak silne, iż dzwony na wieżach dzwonić zaczęły; drugie słabsze powtórzyło się w 20 minut późniéj.

Neapol, dn. 19. Września. — W Trani, Andria i Carpino zrządziło wielkie szkody zerwanie obłoków połączone z orkanem okropnym.

Z Palermo piszą pod dniem 17. Września, że w Cimina przy końcu zeszłego miesiąca czuć się dało silne trzęsienie ziemi, i to w sześciu uderzeniach ciągle po sobie następujących tak, iż dzwony same dzwoniły, ale szkody żadne ztąd nie powstały.

Giornale di Roma ogłasza dwa reskrypta podpisane przez kardynała Antoniellí odnoszące się do organizacyi ministrów. »Jakób Antonelli kardynał św. kościoła rzymskiego, diakon świętéj Agaty, sekretarz stanu Jego świętobliwości pana naszego Piusa IX. itd. Jego świętobliwość chcąc zastosować organizacyą ministeryów do nowych praw, które będą wydane na mocy jego motu proprio z dnia 12. Września 1849, nakazał nam ogłosić co następuje:

Rozdział I. — Rozporządzenia wstępne.

§. 1. Wszystkie gałęzie administracyi publicznéj dzielą się na pięć ministeryów, którym przewodniczy 5ciu ministrów: 1) spraw wewnętrznych,

2) łaski i sprawiedliwości, 3) skarbu, 4) handlu, rolnictwa, przemysłu, sztuk pięknych i prac publicznych, 5) wojny. Podział ten nie jest ostateczny. Jego świętobliwość może wedle okoliczności powiększyć lub zmniejszyć liczbę ministrów.

§. 2. Oprócz ministrów tytularnych JS. udziela tym, którzy na to zasługują tytułu ministra stanu, którzy nie mają stałych zatrudnień.

§. 3. Każden minister ma zastępcę, który go reprezentuje w zarządzie jego ministeryum.

§. 4. W razie dłuższéj nieobecności ministra tytularnego Ojciec święt. naznacza prowizorycznie innego ministra tytularnego lub ministra stanu.

§. 5. Stosunki dyplomatyczne rządu Ojca ś. z innemi mocarstwami poruczają się kardynałowi kościoła święt., który będzie miał imię i godności sekretarza stanu.

§. 6. Kardynał sekretarz stanu jest organem panującego, nawet w ogłaszaniu ustaw i rozporządzeń.

§. 7. Sprawy odnoszące się do zagranicy aczkolwiek należące do atrybucyi jednego z 5ciu ministeryów muszą być traktowane zgodnie z sekretarzem stanu. Kardynał sekretarz stanu koresponduje sam z rządami zagranicznemi lub ich reprezentantami.

§. 8. Do obowiązków sekretarza stanu należy wszystko co się odnosi do traktatów dyplomatycznych umów wszelkiego rodzaju nawet handlowych, ścisłéj demarkacyi, nadzoru granic państwa, opieki poddanych papieskich, którzy się udają lub zamieszkują zagranicą, wydawanie paszportów za granicę, uprawnianie cudzoziemców do osiadania w kraju i ich naturalizacya, legalizacya dokumentów, które mają być przesłane zagranicę.

§. 9. Pięciu ministrów tworzy radę ministrów, ich zastępcy nie zasiadają w radzie nawet w razie ich nieobecności. Kardynał sekretarz stanu przewodniczy na posiedzeniu.

§. 10. Stósownie do praw, które mają być ogłaszane o urządzeniu prowincyi, kardynał sekretarz stanu jako prezes rady ministrów znosi się z kardynałami legatami.

Rozdział II. — Obowiązki wspólne pięciu ministrom.

Ministrowie każden w swoim wydziale, proponują Jego świętobliwości nowe prawa i rozporządzenia ogólne, układają oni projekta zmiany i ogłaszają autentyczne tłómaczenia istniejących praw.

§. 11. Propozycye te rozbierane bywają na radzie ministrów, jak o tém mówi paragraf 48.

§. 12. Ministrowie ogłaszają prawa i rozkazy najwyższe, wydają także potrzebne instrukcye dla usunięcia wątpliwości, któreby w ich wykonaniu zajść mogły.

§. 13. Kierują oni częścią administracyi publicznéj, która im jest poruczona, a to przez przepisy, ordonanse i regulamina ministeryalne.

§. 14. Dla pokrycia potrzeb właściwéj administracyi zawierać będą kontrakty w formach przepisami rządowemi oznaczonych.

§. 15. Oni stanowią w razie rekursu od rozporządzeń władz pod ich rozkazami zostających, utrzymują w porządku władze i upominają urzędników, którzyby nie pełnili swych obowiązków.

§. 17. Na radzie ministrów albo też wprost panującemu przypominają nominacye lub zniesienia urzędników, jak niemniéj ich posunięcie, w formach przepisanych rozdziałem.

§. 18. Co rok, w epokach oznaczonych składają ministrowi finansów obrachowany naprzód budżet wydatków ich administracyi.

Rozdział III. — Obowiązki szczegółowe.

(Rozdział ten rozzbiera obowiązkowi każdego ministra; są to zwyczajne przepisy, wyjąwszy, że administracya i wyższa karność więzienia, jak niemniéj domy poprawy itd. należą nie do ministra sprawiedliwości, ale spraw wewnętrznych, do którego także należy administracya policyi. Oprócz tego sądy pośrednie i duchowne tak w Rzymie jak na prowincyi korespondują nie z ministrem sprawiedliwości, ale wprost z kardynałem sekretarzem stanu).

Rozdział IV. — Rada ministrów.

§. 46. Najważniejsze sprawy każdego ministeryum rozbierane być mają na radzie ministrów.

§. 47. Jako najważniejsze sprawy uważać należy wszelkie zajście w obowiązkach rozmaitych ministeryów, jak niemniéj postanowienia oznaczające zasadę rządową.

§. 48. Prawa nowe, regulamina, ogólne tłumaczenia i deklaracye autentyczne praw obowiązujących, rozporządzenia policyjne odnoszące się do ogólnego bezpieczeństwa państwa, wszystko cokolwiek się odnosi do własności praw i systemu ekonomicznego państwa, nominacye niektórych najwyższych urzędników, reklamacye stron przeciwko decyzyom ministeryalnym jak niemniéj wszelkie sprawy, które Ojciec święty bezpośrednio lub za pośrednictwem kardynała prezydującego do rozbioru poruczył, należą do zakresu rady ministrów.

§. 49. Reklamacye, przeciwko rezolucyom ministeryalnym, mają być przesyłane do kardynała sekretarza stanu, który je przedstawi na radzie.

§. 50. Ministrowie będą mogli poddawać pod rozbiór rady stanu sprawy należące do innych ministeryów, które aczkolwiek nie przełożone pod rozbiór według ich opinii winny uledz dyskusyi.

§. 51. Nominacye i obowiązki poruczone przez Jego Świątobliwość w motu proprio lub breve, wydawane będą przez kardynała sekretarza stanu. Inne chociażby miały sankcyą panującego należeć będą do właściwego ministeryum.

§. 52. Nominacye na inne godności i urzędy nie wymienione w poprzednim paragrafie, mają być przełożone ojcu świętemu, a wydawane przez właściwego ministra. Co się tycze rady stanu i konsulty skarbowéj właściwe prawa określają ich nominacye.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Księstwa Naddunajskie.

Z Bośnii, dnia 6. Września. — Z natężeniem lękliwem wyglądają wypadku obrad Omera baszy z Wezyrem Mostaru, i dotąd niewiadomo jeszcze czy wypadną one na korzyść chrześcian. Omer basza będzie z pewnością wszelkiego krwi rozlewu w Krainie unikał, i stara się jedynie o zastósowanie środków zgodnych, albowiem pojął on to bardzo dobrze, iż słabemi siłami swemi niezdołałby zwalczyć powszechnego powstania ludowego. Dotychczas niemógł on jeszcze w Hercogowinie rozpocząć naboru wojskowego, lecz w Bośnii zaczynają już dostawiać ludzi od 16. aż do 60 roku. Omer basza załatwia teraz sam wszystkie sprawy, a nowy wezyr Bośnii w nic się prawie niemięsza. W armii karności jak największa panuje. Seraskier okopał się w Serajowie i w zgórze jedno 148 działami obsadził, tak iż miasto to na przypadek powstania w kilku godzinach w gruzy by zamienione być mogło.

Bukarest, d. 12. Września. — Książe Stirbéj rozpuścił ministerstwo swoje, lecz tak po nich nikt jeszcze nie objął. Wielu utrzymuje, że dymisya ta nastąpiła w skutek niezadowolenia, z jakiém książe z podróży powrócił, wiadomą jednakże jest rzeczą, że krótko przed wyjazdem księcia wszyscy ministrowie podali się do dymisyi, ale takowa wtedy nie została przyjętą.

Od redakcyi.

Wyjęta z niemieckiéj gazety Poznańskiéj Nr. 223. a zamieszczona w Nr. 224. gaz. W. X. Poznań. wiadomość o pożyczce mniemanemu księciu Altieremu przez ks. sufragana Dąbrowskiego, polega na zmyśleniu, jak się okazuje z własnoręcznéj reklamacyi tego szanownego prałata, przesłanéj pod dniem 28. Września r. b. do Redakcyi gaz. W. X. Pozn.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Gościnny Stanisław Radomski dnia 22. Sierpnia 1849. bezdzietnie umarł w Stoku.

Wzywają się więc na wniosek kuratora pozostałości, niewiadomi tegoż sukcessorowie, a mianowicie: siostra jego, któréj imie i pobyt niewiadomy, publicznie, aby z pretensyami swemi do spadku najpóźniéj się w terminie

na dzień 26. Lutego 1851.

przed południem o godzinie 11. przed Ur. Sędzią Odenheimer naznaczonym zgłosili, inaczéj pozostałość zgłaszającym i wykazującym się sukcessorom do wolnéj dyspozycyi wydaną zostanie, a wszelki bliższy lub równego z nim stopnia dziedzic dopiero po zaszłéj prekluzyi zgłaszający się, wszelkie ich czynności i rozrządzenia za dobre uznać i przyjąć obowiązany będzie; nie będąc zaś już mocen żądać od nich kalkulacyi lub wynadgrodzenia pobieranych użytków, będzie musiał przestać jedynie na tém, cokolwiek się na ówczas jeszcze z sukcessyi znajdować mogło.

W razie niezgłoszenia się żadnych sukcessorów zostanie spadek fiskusowi przysądzony.

Międzyrzecz, dnia 22. Kwietnia 1850.

Królewski Sąd powiatowy. I.

Ceny targowe w mieście POZNANIU.	Dnia 27. Września 1850. r. od tal.	sgr.	fn.	do tal.	sgr.	fn.
Pszenicy szefel	1	27	9	2	6	8
Zyta . dt.	1	6	8	1	11	1
Jęczmienia dt.	1	1	1	1	5	7
Owsa . dt.	—	20	—	—	22	3
Tatarki dt.	1	1	1	1	5	7
Grochu . dt.	2	11	1	2	11	1
Ziemniaków dt.	—	12	—	—	14	—
Siana cetnar	—	20	—	—	25	—
Słomy kopa	5	—	—	6	—	—
Masła garniec	1	15	—	1	20	—

Spiritusu beczka 120 kw. 80 % Trall. 13½ Tal.